

„Wszyscy oczekujemy przełomu”

Rozmowa z Marcinem Zawadką, wójtem gminy Słupno o podsumowaniu dwunastu miesięcy kadencji.

str. 3

Deбата gminna – Wspólnie bezpieczniej

Mieszkańcy gminy mieli szansę porozmawiać z policją i przedstawicielami innych urzędów na temat bezpieczeństwa na co dzień.

str. 4

„Szczęśliwa wyspa”

- nowy klub naszych wolontariuszy
Wolontariat to doświadczenie, satysfakcja oraz ciekawa szkoła życia.

str. 5

wydawnictwo bezpłatne



Godziny przyjęć interesantów
w Urzędzie Gminy:

WÓJT
środy
godz. 8.00 - 16.30

Zastępca Wójta
poniedziałki
godz. 17.00 - 19.00

głos SŁUPNA

LISTOPAD

2015 ROK

Nr 7 [42]

BIULETYN GMINY SŁUPNO



Droga z Liszyna do Wykowa już gotowa

Dobiegła końca budowa drogi z Liszyna do Wykowa, czyli tzw. „schetynówki”. W ciągu kilku miesięcy prac (umowa na budowę drogi podpisana została w maju br.) przebudowany został odcinek drogi o długości 2,4 km.

Jak informuje Wydział Inwestycji, Infrastruktury i Rozwoju, wzdłuż drogi, poszerzonej i pokrytej teraz nowym, równym asfaltem, wykonana została jednostronna ścieżka pieszo – rowerowa, powstały też dwie zatoki autobusowe, które umożliwiają bezkolizyjne zatrzymanie się autobusu. W terenie zabudowanym ułożony został chodnik dla pieszych, a w okolicy Szkoły Podstawowej w Liszynie jezdnię od ciągu pieszo – rowerowego oddzielają metalowe barierki. Dodatkowo, w celu podniesienia bezpieczeństwa dzieci wykonano aktywne oznakowanie – nad znakiem informującym o przejściu dla pieszych znajdują się migające światła, które poprawiają widoczność tego miejsca. Zamontowano też wyspę, której zadaniem jest ograniczenie prędkości przejeżdżających pojazdów. Droga jest teraz bezpieczniejsza dla pieszych, o co szczególnie apelowali rodzice dzieci uczęszczających do szkoły w Liszynie.

Na wykonanie tego zadania inwestycyjnego gmina Słupno uzyskała dofinansowanie z budżetu państwa w ramach programu wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II – Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”.

rk



11 LISTOPADA

Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada obchodziliśmy 97. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym dniu Józef Piłsudski przejął władzę.

Po 123 latach my, Polacy, odzyskaliśmy niepodległość. W 1937 r. 11 listopada został oficjalnie ogłoszony świętem narodowym, natomiast 22 lipca 1945 r. święto zostało zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej. Do kalendarza świąt państwowych powróciło w 1989 r. Jest to obecnie dzień wolny od pracy.

W dniu 28 października 1918 r. w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna. Zaczęła ona przejmować władzę od Austriaków na terenie Śląska Cieszyńskiego i Galicji. Zakończeniem przejęcia władzy było kilka dni później rozbrojenie brygady austriackiej przez działaczy Polskiej Organizacji Wojskowej oraz legionistów.

W dniu 1 listopada 1918 r. we Lwowie rozpoczęły się walki Polaków z Ukraińcami podającymi jako fakt wielkiej wagi powstanie Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej. W nocy z 6 na 7 listopada w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej (TRLRP), któremu przewodniczył Ignacy Daszyński. W szeregach organizacji znaleźli się przedstawiciele PPS, PPSD i PSL „Wyzwolenie”. W tym samym czasie do rozbrajania wojsk okupacyjnych na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie przystąpiły podległe TRLRP oddziały.

Do kraju wrócił Józef Piłsudski, który był więziony od lipca 1917 r. przez Niemców. Do Warszawy dotarł 10 listopada 1918 r. Jeszcze tego dnia doszło do jego spotkania z niemiecką Centralną Radą Żołnierską. Na skutek zawartych porozumień do 19 listopada niemieckie jednostki ewakuowały się z Królestwa. Obecność Piłsudskiego w Warszawie wywołała entuzjazm i podniosła morale walczących.

W dniu 14 listopada rozwiązała się Rada Regencyjna przekazując obowiązki i odpowiedzialność za naród w ręce Józefa

„Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska”

- Józef Piłsudski

Piłsudskiego. Piłsudski przejął władzę mając poparcie większości społeczeństwa. Nieliczni nie byli zadowoleni z tej decyzji, jednak musieli zaakceptować tę zmianę. Następnie rozwiązała się Rada Regencyjna, a Polska Komisja Likwidacyjna zaakceptowała nową sytuację.

Tworzeniem nowego gabinetu zajęli się Ignacy Daszyński, szef rozwiązanego rządu lubelskiego. Jednak nie udało się to z powodu sprzeciwu ze strony stronnictw prawicowych.

Pierwszy rząd niepodległej Polski został utworzony 18 listopada 1918 r. przez socjalistę Jędrzeja Moraczewskiego. Nie wzbudzał on tak wielkiego sprzeciwu jak jego poprzednik. W dniu 22 listopada 1918 r. Piłsudski zatwierdził „Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej”. Na mocy tej swoistej ustawy zasadniczej, Piłsudski objął tymczasową funkcję Naczelnika Państwa. Listopad 1918 r. był początkiem budowy niepodległej Polski.

Z tej okazji w Urzędzie Gminy w pokoju dla interesantów została przygotowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną wystawa. Mieszkańcy mogli poczytać książki związane z dniem 11 listopada słuchając patriotycznej muzyki, a biało-czerwone ciastka „patriotki” umilały ten czas. W dniach poprzedzających święto petenci otrzymywali polskie flagi.

Dariusz Woźniak



Wystawa w pokoju dla petenta przygotowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Słupnie.

Nowa skarbnik Gminy



Od listopada funkcję skarbnika Gminy Słupno pełni Grażyna Wójcik. Jest absolwentką Wydziału Finansów i Statystyki oraz kierunku: gospodarka publiczna w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

W latach 1990-2002 pracowała na stanowisku inspektora w Wydziale Skarbnika Urzędu Miasta w Sochaczewie. Do jej obowiązków należało m.in. opracowywanie założeń i przygotowywanie projektu budżetu miasta, opracowywanie harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetowych, przygotowywanie projektów uchwał Zarządu Miasta dotyczących zmian harmonogramu.

Następnie, przez pięć lat, czyli do roku 2007 była skarbnikiem Miasta i głównym księgowym budżetu w Urzędzie Miasta w Milanówku. Odpowiadała m.in. za opracowanie projektu budżetu miasta. Sprawowała bieżący nadzór nad realizacją budżetu, prowadzeniem księgowości budżetowej i gospodarki finansowej, sporządzaniem zbiorczych sprawozdań opisowych z wykonania budżetu miasta oraz innych materiałów i analiz o przebiegu realizacji budżetu.

W latach 2008-2010 była głównym specjalistą ds. rozliczeń i kontroli w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, gdzie sprawowała nadzór nad całością ewidencji finansowo - księgowej uczelni.

Od 2010 r. do 2015 r. pracowała jako główny specjalista w Wydziale Finansowym Centrum Projektów Europejskich w Warszawie. Do jej obowiązków należało m.in.: bieżące prowadzenie ewidencji księgowej operacji gospodarczych i finansowych CPE, sporządzanie sprawozdań budżetowych z wykonania planu finansowego dochodów i wydatków budżetowych, sporządzanie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych, weryfikacja wniosków przedkładanych przez poszczególne komórki organizacyjne dotyczących zmian w planie finansowym oraz na ich podstawie przygotowanie decyzji Dyrektora Centrum w sprawie zmian w budżecie państwa, sprawowanie bieżącego nadzoru nad realizacją planu finansowego.

Grażyna Wójcik ma dużą wiedzę i doświadczenie w zakresie rachunkowości, zagadnień księgowości budżetowej, przepisów w zakresie finansów publicznych, podatków, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, prawa zamówień publicznych, rozliczania środków finansowych pochodzących z funduszy europejskich oraz funkcjonowania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Opr. k

INFORMACJE Z GMINY SŁUPNO

XIV i XV sesja Rady Gminy

26 października br. odbyły się obrady XIV sesji Rady Gminy Słupno, które – po 11 godzinach – zostały przerwane do 6 listopada br. Z bogatego porządku obrad zrealizowana została tylko część punktów.

Składający sprawozdanie zastępca wójta Kamil Kulik przedstawił część wstępnych wyników tzw. audytu wodnego, które wskazują na nieprawidłowości powstałe przy planowaniu, budowie i w funkcjonowaniu sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie Gminy Słupno. Radni mieli też okazję przedyskutować kwestie związane z budową tzw. „schetynówki” czyli drogi z Liszyna do Wykowa. W związku z uwagami, jakie miała komisja rewizyjna, wszystkie związane z tym wątpliwości wyjaśnił obecny na sesji inspektor nadzoru tej inwestycji Tomasz Dąbrowski. Zapewnił, że prace zostały wykonane zgodnie z obowiązującymi przepisami, a zarzuty członków komisji rewizyjnej są bezpodstawne.

Radni, w drodze uchwały, dokonali wyboru ławników do Sądów Powiatowych na kadencję 2016-2019. Większością głosów odrzucili uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słupno na lata 2015-2020 (mimo wcześniejszej, pozytywnej opinii komisji budżetowej), uchwałę zmieniającą Uchwałę Budżetową Gminy Słupno na 2015 rok, a także uchwałę dotyczącą udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Płockiemu.

Podczas obrad radni przyjęli uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso. Radny Tomasz Piórkowski zwrócił uwagę, że uchwała dotyczy jego osoby, ponieważ łączy on mandat radnego, sołtysa i inkasenta. Uznał, że łączenie tych mandatów może budzić wątpliwości. W związku z tym radny Tomasz Piórkowski złożył rezygnację z bycia inkasentem. Obowiązek poboru podatku został powierzony innej osobie.



Odrzucona została uchwała w sprawie opłaty targowej.

W zarządzonej po tym punkcie przerwie w obradach odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich komisji Rady Gminy Słupno w celu zaopiniowania uchwał o odwołaniu dotychczasowego skarbnika gminy Słupno (Elżbieta Syrkowska odeszła z pracy na własną prośbę) i powołaniu nowego. Komisje pozytywnie zaopiniowały uchwały, w związku z czym od listopada zmieniła się osoba pełniąca funkcję skarbnika gminy Słupno: Elżbietę Syrkowską zastąpiła Grażyna Wójcik. Obie panie otrzymały na sesji kwiaty od wójta gminy Słupno.

W drugiej części posiedzenia sesji Rady Gminy Słupno w dniu 6 listopada br., większością głosów zostały przyjęte uchwały m.in. w sprawach: przyjęcia Gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie w Gminie Słupno na lata 2016 – 2020, przyjęcia przez Gminę darowizny nieruchomości stanowiących własność Powiatu Płockiego położonych w Rydzynie i Bielinie, przyjęcia darowizny nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa położonych w Miszewku Strzałkowskim, Mirosławiu,

Cekanowie, ustalenie wysokości opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych, dla których zarządcą jest Wójt Gminy, powołania i określenia zakresu działań doraźnej Komisji Statutowej Rady Gminy Słupno.

Radni większością głosów odrzucili uchwałę związaną z powołaniem Młodzieżowej Rady Gminy. Jeszcze przed wolnymi wnioskami ponownie zostały wprowadzone pod głosowanie uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słupno na lata 2015 – 2020 oraz uchwała zmieniająca uchwałę Budżetową Gminy Słupno na 2015 rok. Obydwie uchwały zostały odrzucone. W związku z powyższym, po głosowaniu została zdjęta z porządku obrad uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Płockiemu jako bezprzedmiotowa. Z tego samego powodu z porządku obrad została również zdjęta uchwała w sprawie przyjęcia polityki zdrowotnej pn. „Program szczepienia profilaktycznego przeciwko grypie osób po 50 roku życia w Gminie Słupno”.

Istotne dla mieszkańców gminy były

punkty obrad związane z uchwałą w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej. Pod głosowanie został poddany wniosek radnego Konrada Dobrosielskiego o obniżenie stawek do: 35% od wzrostu wartości za przyłącze wodociągu, 30% za przyłącze kanalizacji, 10% za wybudowanie drogi. Za obniżeniem opłat głosowali: Dariusz Kępczyński, Piotr Zalewski, Konrad Dobrosielski. Od głosu wstrzymał się radny Zbigniew Pielat. Reszta radnych była przeciwna. Pod wpływem propozycji wójta Marcina Zawadki (40%,30%,10%) radni rozpoczęli dyskusję, w wyniku której radna Bożena Grzybowska złożyła wniosek o zmianę stawek na odpowiednio: 45%, 35% i 10%. Za wnioskiem radnej głosowało dziesięciu radnych. Od głosu wstrzymał się radny Zbigniew Pielat oraz radny Piotr Zalewski, który wcześniej poparł wniosek radnego Konrada Dobrosielskiego.

Ostatecznie aktualne opłaty adiacenckie kształtują się następująco: przyłącze wodociągu - 45%, przyłącze kanalizacji - 35%, wybudowanie drogi - 10%, podział gruntu - 30% od wzrostu wartości nieruchomości.

Na obradach drugiej części sesji byli nieobecni radni: Tomasz Piórkowski, Janusz Szenk oraz Marcin Petera. Radni obradowali łącznie prawie 22 godziny. W listopadzie odbyła się jeszcze jedna sesja Rady Gminy Słupno, tym razem nadzwyczajna, zwołana na wniosek wójta Marcina Zawadki. W porządku obrad XV sesji (20 listopada br.) było podjęcie trzech uchwał: zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej (WPF) Gminy Słupno na lata 2015-2020, zmieniającej Uchwałę Budżetową Gminy Słupno na 2015 rok, oraz w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Płockiemu. W głosowaniu wszystkie zostały przez radnych przyjęte – w przypadku dwóch pierwszych uchwał przy jednym głosie przeciw (radnego Piotra Rzewuskiego) oraz dwóch wstrzymujących się (radnych Katarzyny Garwackiej i Krzysztofa Łączyńskiego). Uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Płockiemu została przyjęta jednogłośnie.

dw

Wyniki wyborów do sejmiku i senatu

W wyborach parlamentarnych frekwencja w gminie Słupno wyniosła 56,63 proc.

W okręgu nr 16, obejmującym m.in. powiat płocki, mandat do sejmiku zdobyło dziesięciu ubiegających się o niego kandydatów. Z listy Prawa i Sprawiedliwości weszło do sejmiku aż 6 osób: Wojciech Jasiński, Ma-

ciej Małecki, Marek Opióła, Robert Kołakowski, Maciej Wąsik, Józef Kurek. Z listy Platformy Obywatelskiej w sejmie zasiadają Marcin Kierwiński i Elżbieta Gapińska, z listy „Kukiz'15” - Marek Jakubiak. Z Polskiego Stronnictwa Ludowego mandat uzyskała tylko jedna osoba - Piotr Zgorzelski.

W ławach senatu nadal będzie zasiadał dotychczasowy senator Marek Martynowski. Pokonał dwukrotnego prezesa Rady Ministrów i ministra gospodarki Waldemara Pawłaka zdobywając 43,28 proc. poparcia w okręgu. Waldemar Pawlak uzyskał tylko 34,19 proc. zaufania wśród wyborców.

opr. dw

Gdzie się bawić w sylwestra?

Sylwester już za chwilę, a my ciągle nie wiemy, gdzie spędzimy ten ostatni wieczór w roku? Z dnia na dzień ubywa wolnych miejsc, więc warto nie zostawiać decyzji na ostatni moment. Sprawdziliśmy, gdzie można się pobawić w gminie Słupno.

Sylwestra możemy spędzić w kilku miejscach, między innymi w Zajeździe Mazowsze, Zajeździe na Królewskiej, hotelu Pod Szczęśliwą Gwiazdą, w sali bankietowej Perła Mazowsza oraz Glamour. Ceny kształtują się od 390 zł do 600 zł za parę. Oprawę muzyczną gwarantują zespoły muzyczne lub didżej.

Oczywiście w każdym lokalu możemy

liczyć na smaczne jedzenie, szampa i pokaz fajerwerków. Najbardziej popularnymi daniami tej nocy będą karkówka, śledzik, sałatka grecka, zeberka w miodzie oraz udka i faszerowane skrzydełka drobiowe.

Dodatkową atrakcją tej nocy w niektórych lokalach będzie losowanie nagrody, między innymi pobyt w SPA.

Jak wynika z rozmów ze znajomymi, większość spędzi sylwestrowy wieczór w domu na tzw. domówkach. Już teraz nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć dobrej zabawy niezależnie od miejsca, w którym przywitamy Nowy Rok.

dw, tw

„Głos Słupna”, Biuletyn Gminy Słupno. Zdjęcia pochodzą z archiwum Urzędu Gminy Słupno.
Adres: Urząd Gminy Słupno, ul. Miszewska 8a, 09-472 Słupno, **Tel.:** (24) 267 95 85,
e-mail: promocja@slupno.eu, **strona internetowa:** www.slupno.eu
Redaguje zespół: Renata Krawczyńska, Dariusz Woźniak, Tomasz Wiktorowski
Projekt graficzny: Dariusz Strugała
Druk: Drukarnia Szmydt, ul. Legionów Polskich 27a, 09-500 Gostynin, e-mail: szmydt@onet.pl

PODSUMOWANIE PIERWSZEGO ROKU KADENCJI

Wszyscy oczekujemy przełomu

Rozmowa z Marcinem Zawadką, wójtem gminy Słupno

Panie Wójcie, niedługo minie rok od momentu, gdy złożył Pan ślubowanie i objął funkcję wójta gminy Słupno. Pora więc na wstępne podsumowanie pierwszych 12 miesięcy tej kadencji. Czy jest Pan zadowolony z tego, co udało się Panu zrobić?

- Trudno jest być w pełni zadowolonym, mając świadomość oczekiwań naszych mieszkańców. Cotygodniowe spotkania z mieszkańcami, ciekawskie w sołectwach pozwalają mi, jak żadnemu innemu włodarzowi gminy powiedzieć, iż wiem co boli ludzi. Jestem blisko nich. Z drugiej strony trudności tylko mnie napędzają do działania, lubię bowiem wyzwania. Człowiek zawsze szanuje bardziej sukces odniesiony po ciężkiej pracy, niż zwycięstwo bez walki. Staram się więc stopniowo realizować plany, wsłuchiwać w głos gminnej społeczności i najlepiej jak potrafię dbać o mieszkańców gminy Słupno. Nie porównuję się z innymi, nie chcę się stać próżny i zgorzkniały, zawsze bowiem będą lepsi i gorsi ode mnie. Cieszę się zarówno osiągnięciami, jak i planami. Wykonuję z sercem swoją pracę, jakkolwiek by była skromna, jest ona bowiem trwałą wartością w zmiennych kolejach losu. Ze spotkań z mieszkańcami Gminy czerpię motywację do działania, bo zarówno ich pozytywne opinie, jak i krytyczne uwagi, od których nie uciekam, są dla mnie bardzo ważnym sygnałem i oceną tego, co robię. Mijający rok był rewolucyjny w kwestiach zmian w naszej gminie na wielu płaszczyznach. Jednocześnie to był rok, w którym zamykam przygotowania naszej gminy do ostatniej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, opracowaliśmy plan gospodarki niskoemisyjnej, mamy zgłoszone projekty nowych dróg, utrzymaliśmy naszą pozycję w Lokalnej Grupie Działania w Bielsku. To ważne i daje nadzieję na nowe inwestycje.

Gospodarz gminy zawsze oceniany jest przez pryzmat poczynionych inwestycji. Co uważa Pan za najważniejsze osiągnięcia?

- Pierwszy rok kadencji to czas organizacji zasobów i przygotowania finansów gminy do pozyskania środków zewnętrznych na przyszłe inwestycje. Trzeba pamiętać, że zakres inwestycji w mijającym roku był ściśle określony przez budżet, który zastanem obejmując urząd wójta gminy, dlatego część zadań, jakie realizowaliśmy była zaplanowana bądź rozpoczęta przez mojego poprzednika. Największym z nich była droga Liszyno – Wykowo. Dziś widać, że mimo wielu przeciwności, których nie szczędził nam „los” udało nam się właściwie doprowadzić tak dużą inwestycję. Oczywiście, wątpliwości może budzić zasadność lokalizacji tej drogi w kontekście wszystkich potrzeb na terenie gminy. Jednak droga, co przynajmniej mieszkańcy, jest bardzo ładna, wykonana została dobrze i przede wszystkim na czas. Dużym sukcesem jest uzyskanie dotacji unijnej na budowę orlika lekkoatletycznego, przy szkole podstawowej i gimnazjum w Słupnie. Umowa jest już podpisana, prace się rozpoczęły. Cieszę się również, że udało nam się uruchomić Żłobek. Zainteresowanie i pozytywne opinie ze strony rodziców świadczą o tym, że była to bardzo dobra decyzja. Choć robiłem to już wielokrotnie, chcę w tym miejscu jeszcze raz podziękować rad-



nym za przychylność i podjęcie uchwał, które umożliwiły mi wykonanie tych zadań. Mniej spektakularne, ale jednak także ważne zmiany, nastąpiły w szkołach i w programach zajęć w świetlicach wiejskich. Nauczyciele prowadzą w tym roku szkolnym dużo więcej dodatkowych zajęć, Gminny Ośrodek Kultury rozpoczął program nauki języka angielskiego w świetlicach. W Urzędzie Gminy i w GOPS-ie wprowadziliśmy zmiany organizacyjne służące poprawie jakości obsługi mieszkańców.

Jakie są plany inwestycyjne na najbliższy rok?

- Najważniejsze planowane inwestycje na najbliższe lata to z całą pewnością zadania, na które pozyskamy wsparcie z UE, ponieważ gospodarne zarządzanie budżetem powinno się opierać na dofinansowaniu inwestycji. Chcemy budować drogi w Nowym Gulczewie. To jest sołectwo, które wymaga pilnie nakładów na poprawę infrastruktury drogowej, bo przez wiele lat było niedoinwestowane. Na bieżąco będziemy też poprawiać jakość dróg w całej gminie przez użycie destruktu, bo to dobre, do-razne rozwiązanie. Chciałbym w ramach finansowania Lokalnej Grupy Działania zainicjować projekt budowy świetlicy w Nowym Gulczewie. W przyszłym roku planujemy też budowę ścieżki rowerowej od Miszewka Strzałkowskiego do Święcieńca.

Mamy też mieszkańców, którzy z niecierpliwością czekają na budowę bloku komunalnego – 27 osób w naszej gminie nie ma gdzie mieszkać lub mieszka w warunkach, które urągają podstawowym standardom. To poważny problem społeczny, wymagający pilnej interwencji. Chcemy taki blok postawić w Starym Gulczewie, przy wsparciu środków unijnych. W Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2015-2020 znalazł się też projekt miasteczka ruchu drogowego. Chciałbym bardzo, żeby powstało na terenie naszej gminy. Takie miasteczko, jedyne w Europie, istnieje w Niemczech. Są w nim różne urządzenia, np. alkoogole, symulatory poślizgu, gokarty. Można ćwiczyć zachowanie na drodze w ekstremalnych warunkach lub uczyć się w praktyce przepisów ruchu drogowego. Gdyby udało nam się zrealizować ten projekt byłaby to atrakcja jedyna w całym regionie, nie tylko w Słupnie. Powstałyby nowe miejsca pracy, mała gastronomia i noclegowa baza agroturystyczna. Byłaby to pierwsza taka inwestycja na Mazowszu, stworzona również przy wsparciu środków unijnych.

Czy jest szansa na rozwiązanie problemu zaopatrzenia w wodę? Szczególnie Słupno od lat jest w trudnej sytuacji i mieszkańcy oczekują decyzji oraz konkretnych działań.

- To bardzo ważny i trudny temat, ponieważ

gmina, szczególnie jej północna część, ma bardzo małe zasoby wody, a poza tym sieć wodociągowa nie gwarantuje efektywnego dostarczania wody. Problemów jest więcej. Nigdy nie były dobrze oszacowane stawki opłat za wodę, a mówiąc wprost - były zaniżone. Ponadto system kontroli poboru wody jest nieszczelny dlatego konieczna jest wymiana liczników na radiowe. Słupno potrzebuje też nowej studni oraz połączenia z wodociągiem w Liszynie, które umożliwi awaryjne zasilanie w wodę. To wszystko oznacza, że przed Radą Gminy stanie zadanie podjęcia niepopularnej, ale niezbędnej decyzji, dotyczącej podwyższenia opłat za wodę.

Realizacja planów – w przypadku wójta – wymaga dobrej współpracy z Radą Gminy. Na razie nie ma Pan za sobą większości radnych, co więcej – niektórzy z przeciwników wyraźnie nie szukają porozumienia lecz konfrontacji. Robił Pan kiedyś diagnozę, dlaczego tak jest?

- Od początku atmosfera w Radzie Gminy nie sprzyjała współpracy. Co takiego zrobił 8 grudnia wójt Zawadka niektórym radnym? Wygrywając demokratyczne wybory został wójtem. I tylko tyle albo aż tyle wystarczyło, żeby rozpętać przeciw niemu cały aparat nienawiści. Dyskredytować go na polu publicznym, rodzinnym i zawodowym. Wciąż przekazywać mieszkańcom informację o tymczasowości jego rządów. Straszyć protestami, skargami, referen-

dum, komisarzem. Szukać haka, przekazywać kłamstwa, straszyć stronników. Zapominając, że kto sieje wiatr ten zbiera burzę. Uważam, że kto chce politykować powinien startować do sejmu czy do senatu. Na szczeblu samorządów to nie partia polityczna ale dobro mieszkańców powinno być najważniejsze. Większość w Radzie wójtowi jest potrzebna wówczas, gdy chce przepychać „bez szumu” wygodne dla niego sprawy. Ja nie robię niczego dla siebie, nie przeszkadza mi kontrola Rady, kamery, czy krytyka, ale niech będzie merytoryczna, z uzasadnieniem, wskazaniem innego alternatywnego rozwiązania, a nie oparta na nienawiści. Dziś przyjmuję pogodnie każdy dzień, wierząc w rychłe zmiany na każdej płaszczyźnie życia społecznego. Rozwijam siłę ducha, by w nagłych nieszczęściach - oprócz Rodziny - mogła być tarczą dla mnie. Nie dręcę się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się bowiem z braku informacji i samotności. Mam nadzieję, że po okresie burzy i konfliktów teraz w Radzie Gminy będzie normalnie. Normalnie to znaczy lepiej, bo gorzej już być nie powinno. Nie zgodzą się na to mieszkańcy.

Czy ta nadzieja jest wynikiem ostatniej, nadzwyczajnej sesji, na której radni przyjęli uchwały dotyczące zmian w budżecie i Wieloletniej Prognozy Finansowej?

- Rzeczywiście, ostatnia sesja Rady była bardzo dobra, poszukiwaliśmy wspólnych rozwiązań i doszliśmy razem do porozumienia. Zobaczymy jednak, jakie będzie podejście większości radnych przy uchwalaniu budżetu na następny rok. Ja wciąż deklaruje otwartość i współpracę. Tak jak obiecałem na sesji, będę słuchał, rozmawiał, starał się zrozumieć argumenty i merytorycznie dyskutować. Miło by było dla wszystkich mieszkańców, gdyby nastąpił przełom, ale nie potrafię dziś powiedzieć, czy tak się stanie. Cieszę się, że radni uchwalili, mimo wielu początkowych wątpliwości, przesunięcia budżetowe, bardzo istotne dla gminy. Wierzę, że ich pozytywna decyzja wynika z tego, że udało mi się te wątpliwości rozwiązać. Zarówno radni jak i ja jesteśmy reprezentantami mieszkańców i to oni będą oceniać naszą działalność pod koniec kadencji, idąc do urn w kolejnych wyborach. Zależy mi na tym, żeby współpraca z Radą Gminy układała się jak najlepiej. Wierzę, że porozumienie jest możliwe. Oczywiście, strategia wojny, kłótni i konfliktów jest widowiskowa, ba, nawet bywa skuteczna, ale tylko wówczas, gdy ma się na celu niszczenie a nie budowanie. Wiem, że mieszkańcy chcą przede wszystkim spokoju, kulturalnej, rzeczowej dyskusji i działań prowadzących do poprawy komfortu ich życia. Czy tak wiele potrzeba by osiągnąć porozumienie?

Żłota myśl na koniec?

- Nigdy nie należy wątpić, że Wszechświat jest taki jaki być powinien. Tak więc trzeba być w pokoju z Bogiem, cokolwiek się myśli o Jego istnieniu, czymkolwiek człowiek się zajmuje i jakiegokolwiek są jego pragnienia, w zgiełku, zamęcie codziennego życia należy żyć w zgodzie z samym sobą. Z całym zakłamaniem, zawiścią innych i rozwianymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny. Bądźmy więc uważni na drugiego człowieka, starajmy się być szczęśliwi...

Dziękuję za rozmowę.

Renata Krawczyńska



Wystawę przygotowaną przez GOK z zainteresowaniem oglądało wielu zwiedzających.

Wystawa o zbrodniach Wehrmachtu w Polsce

W październiku i listopadzie w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury Słupno można było oglądać wystawę „Z największą brutalnością – Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce, wrzesień - październik 1939 r.”.

Ekspozycję podzielono na kilka bloków tematycznych. Zaprezentowane zostały niemieckie przygotowania do wojny, omówiony był ich aspekt militarny, ideowy i polityczny. Wystawa ukazywała też postępy niemieckiej i sowieckiej

machiny wojennej we wrześniu 1939 r. Na kolejnych panelach przedstawione były udokumentowane przykłady aktów zbrodni, dokonanych podczas bombardowań lotniczych oraz na osobach internowanych, cywilnych obrońcach i zakładnikach, przejawy antysemityzmu i przestępstwa na jeńcach wojennych.

W podsumowaniu znalazło się miejsce na ukazanie postaw Niemców wobec zbrodni.

m



Anna Włochowska (pierwsza z prawej) podczas promocji swojej książki.

Promujemy lokalną twórczość

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Słupnie 9 listopada br. odbyła się promocja najnowszego tomiku autorstwa Anny Włochowskiej, noszącego tytuł „Echa liszyńskiej gwary”.

Spotkanie poprowadziła autorka przy wydatnej pomocy Anny Kühn-Cichockiej; o oprawę muzyczną zadbał Jerzy Cichocki, co zdecydowanie uatrakcyjniło i tak sympatyczny wieczór. Przybyli goście aktywnie uczestniczyli w wydarzeniu śpiewając piosenki i dyskutując. Pisarka skromnie opowiadała o wenie twórczej, o spełnieniu życiowym, o tym, że bardzo ceni sobie konstruktywną krytykę i z pokorą przyjmuje wszelkie uwagi dotyczące własnej twórczości.

bw

„Cała Polska czyta dzieciom”

Do akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” włączyło się Samorządowe Przedszkole „Niezapominajka” w Słupnie. 19 listopada br. odwiedził je – jako gospodarz gminy, ale również jako rodzic jednego z dzieci – wójt gminy Marcin Zawadka. Dzieciom z grupy „Motylki” czytał bajkę o przygodach Kubusia Puchatka.

- Warto czytać dzieciom, bo to wspomaga ich wszechstronny rozwój, zarówno emocjonalny jak i intelektualny. Czytajmy naszym dzieciom – zauważa wójt Marcin Zawadka.

Czytając dzieciom na głos wychowujemy czytelnika, który będzie samodzielnie myśleć, zdobywać wiedzę oraz poszerzać swoje zainteresowania. Czytanie chroni dzieci przed zbędnymi i fałszywymi informacjami pochodzącymi np. z telewizji czy internetu. Kształtując dobre nawyki u najmłodszych, mamy ogromny wpływ na ich przyszłość co przekłada się na umiejętność właściwego rozumienia świata. Ta forma spędzania czasu z dzieckiem nauczy je odróżniać dobro od zła oraz zachęci do głębszych refleksji.

dw

DEBATA GMINNA

Wspólnie bezpieczniej



Podczas debaty poświęconej tematyce bezpieczeństwa mieszkańcy mieli możliwość wyrazić swoje zdanie o nurtujących ich sprawach.

W czwartek 5 listopada, w Słupnie odbyła się Debata Gminna „Wspólnie bezpieczniej”. W debacie wzięli udział m.in. przedstawiciele władz powiatowych, samorządu lokalnego oraz policjanci.

Debata społeczna w Słupnie została zorganizowana dla mieszkańców. W spotkaniu wzięli udział m.in. Starosta Płocki Mariusz Bieniek, Komendant Miejski Policji w Płocku insp. Jarosław Hofman oraz wójt gminy Słupno Marcin Zawadka. Obecni byli również dyrektorzy szkół, prezesi stowarzyszeń, nauczelnicy oraz przewodniczący instytucji działających na terenie gminy Słupno. Inicjatorem Debaty Gminnej była Komenda Miejska Policji w Płocku. Spo-

tkanie zostało zorganizowane w ramach cyklu debat społecznych odbywających się na terenie Garnizonu Mazowieckiego Policji. Celem debat jest dyskusja na temat ogólnie pojętego bezpieczeństwa. Z jednej strony stanowią one bardzo dobrą okazję do przedstawienia mieszkańcom informacji o stanie bezpieczeństwa na danym terenie oraz przedstawienia działań, jakie policjanci podejmują w zakresie zapewnienia tego bezpieczeństwa. Z drugiej strony debaty stanowią okazję do przekazania przez mieszkańców policjantom oraz innym instytucjom, których przedstawiciele są obecni na spotkaniach, swoich spostrzeżeń i niepokojących ich zdaniem zjawisk mających wpływ na poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania.

Podczas czwartkowej debaty poruszo-

ne zostały tematy dotyczące zagrożeń związanych z oszustwami wobec osób starszych. Uczestnicy rozmawiali również o przypadkach niszczenia mienia w związku z np. halloween oraz o zagrożeniach związanych z brawurą jazdą niektórych kierowców po ulicach w Słupnie oraz w miejscowości Nowe Gulczewo. Mieszkańcy obecni na debacie wyrażali zadowolenie z tego rodzaju kontaktu z policjantami i przedstawicielami innych instytucji dbających o zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, zgodnie również twierdzili, że tego typu spotkania powinny być częścią organizowanych.

Wszystkie zgłaszane podczas debaty uwagi zostały zapisane i będą przekazane w formie wniosków do realizacji, do odpowiednich instytucji.

KP

Obchody Dnia Edukacji Narodowej



Ewa Juszcakiewicz, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Słupnie, odbiera nagrodę z rąk dyrektora tej placówki Waldemara Kaczorowskiego.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wójt Gminy Marcin Zawadka zaprosił dyrektorów, rady pedagogiczne, pracowników administracji i obsługi oraz nauczycieli emerytów wszystkich placówek oświatowych z terenu gminy Słupno, na bankiet z okazji Dnia Edukacji Narodowej, który odbył się w Zajeździe Mazowsze w Słupnie.

Na wstępie wójt Marcin Zawadka złożył wszystkim gościom najserdecz-

niejsze życzenia, do których dołączył - przyznawane co roku - nagrody wójta i dyrektorów szkół.

Po oficjalnej części nadszedł czas na wspólne rozmowy i dzielenie się wrażeniami zawodowymi przy okolicznościowym poczęstunku. Były też również miłe spotkania po latach nauczycieli emerytów i byłych uczniów. Wspomnieniom nie było końca...

Dzień Edukacji Narodowej popularnie zwany Dniem Nauczyciela jest polskim

świętem państwowym oświaty i szkolnictwa wyższego. Zostało ustanowione 27 kwietnia 1972 r. pod nazwą Dzień Nauczyciela, a w 1982 r. przemianowane na Dzień Edukacji Narodowej. Święto upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej, która była pierwszym ministerstwem oświaty publicznej w Polsce. Została powołana z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego 14 października 1773 r.

AB

WOLONTARIAT

Daj siebie innym

Klub wolontariuszy utworzony przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Słupnie ma nową siedzibę w budynku Urzędu Gminy.

„Szczęśliwa wyspa”, bo taką nosi nazwę, będzie miejscem stale dostępnym dla młodzieży, która poprzez swoje zaangażowanie popularyzuje wolontariat jako aktywną formę spędzania wolnego czasu. Dobrowolna praca na rzecz innych osób jest cenną inicjatywą, która zasługuje na uwagę.

- Zostałam wolontariuszem, ponieważ jestem osobą kreatywną, mającą wiele zainteresowań i pasji. Pasją stał się też wolontariat. Zawsze przynosiło mi przyjemność móc współuczestniczyć w organizowaniu różnych akcji oraz nawiązywanie nowych znajomości. Dzięki pani Bogusi Chylińskiej, która opowiadała w gimnazjum o wolontariacie w sposób bardzo spontaniczny i emocjonalny, mam możliwość aktywnego spędzania czasu wolnego wśród społeczności lokalnej – twierdzi wolontariuszka Natalia Wysocka.

Wolontariusz uzyskuje wiele korzyści z pełnienia swojej funkcji. Oprócz tego, że jest to dobry sposób spędzania wolnego czasu, jest również ciekawą formą zdobycia doświadczenia zawodowego, które jest ważne szczególnie na początku kariery. Jednak

przede wszystkim przynosi poczucie sensu istnienia i - co najważniejsze - wdzięczność osób, którym pomagaliśmy. To daje ogromną satysfakcję.

- Będąc wolontariuszem, stwarzam sobie szansę na podniesienie kwalifikacji i zdobycia wielu umiejętności, które kiedyś zapoczątkuję w moim życiu, również zawodowym. Jest to szansa zdobycia cennego doświadczenia – zachęca moją rozmówczyni. Wolontariat jest ceniony na rynku pracy. Obecnie można zauważyć, że firmy częściej zatrudniają osoby, które posiadają doświadczenie w charakterze wolontariusza, bo w ten sposób, pomagając innym, młody człowiek uczy się oraz zdobywa nowe umiejętności.

- Wolontariat kształtuje postawy, uczy i wyznacza cele. Dzięki niemu spotykam na swojej drodze wiele osób, zyskuję wiedzę, której nie ujmują żadne książki – kontuuje wolontariuszka. - Wolontariat to nie tylko praca, ale także ciągła nauka. To szkoła życia, w której poznamy swoje mocne i słabe strony, dowiemy się w czym jesteśmy dobrzy, a nad czym powinniśmy jeszcze popracować. Wszystkich zainteresowanych wolontariatem zachęcamy do kontaktu z panią Bogusławą Chylińską, pracownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Słupnie.

Dariusz Woźniak



Grupa wolontariuszy z opiekunem Bogusławą Chylińską.



Podczas spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych seniorzy bawili się jak za dawnych lat.

Seniorzy mieli swoje święto

W hali sportowej Gimnazjum w Słupnie w październiku został zorganizowany Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, na który licznie przybyli uśmiechnięci, pełni energii członkowie Klubów Seniora w Słupnie, Liszynie oraz Borowiczkach Pieńkach.

W organizację tego wyjątkowego święta włączyli się pracownicy oraz wolontariusze Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Słupnie. Uczestnicy i instruktorzy Środowiskowego Domu Samopomocy w Słupnie wykonali dekoracje, lampiony oraz kulinarne przekąski. Wszyscy goście zostali obdarowani kotylionami wykonanymi podczas zajęć terapeutycznych.

Gości powitał Marcin Zawadka wójt Gminy Słupno, oraz Magdalena Szochner – Siemińska dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Słupnie. Organizacja imprezy była okazją do podziękowania aktywnym seniorom za

ich udział i pracę na rzecz środowiska lokalnego i rozwoju działań samopomocowych.

Ideą Międzynarodowego Dnia Osób Starszych jest odkrywanie potencjału seniorów oraz integracja oparta na wymianie doświadczeń. Święto skłania do refleksji, zachęca do otwartości na osoby reprezentujące starsze pokolenia. Pokazuje, że bez względu na wiek można się realizować i wyrażać poprzez różnorakie działania. Dla seniorów przedsięwzięcia tego typu są okazją do oderwania się od codziennego życia poprzez zaprezentowanie swoich umiejętności oraz wejścia w dialog międzypokoleniowy.

Niepowtarzalna atmosfera tej uroczystości to nie tylko zasługa spotkania o charakterze integracyjnym, ale także bogatego programu artystycznego. Nie zabrakło tańców, wspólnego śpiewu oraz konkursów: „Randka w ciemno”,

„Taniec z gwiazdami”, biesiadne śpiewanie przy stolikach. Niewątpliwie ważna w utrzymaniu dobrej formy naszych seniorów jest ich aktywność. Warto więc stwarzać im wiele okazji do jej podejmowania w różnych dziedzinach. Takie inicjatywy na poziomie lokalnym pomagają seniorom nie tylko się rozwijać, ale również przeżywać drugą młodość.

Bogumiła Gołębowska

Międzynarodowy Dzień Osób Starszych został ustanowiony w 1990 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych i przypada 1 października. Obecnie na świecie żyje około 600 milionów osób powyżej 60 roku życia. Szacuje się, że w 2050 roku liczba ta wyniesie 2 miliardy. W gminie Słupno mieszka 931 osób powyżej 60 roku życia.

Toaleta to nie śmietnik!

Pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Słupno apelują do mieszkańców, by zwracali uwagę na to, co w ich domach trafia do kanalizacji sanitarnej. Ręczniki papierowe, nawilżane chusteczki, tampony, podpaski, pampersy, waciki, patyczki higieniczne, a nawet odpady budowlane i gruz – to nie są rzeczy, które można wyrzucać do toalet!

Konserwatorzy kilka razy w miesiącu usuwają zatory sieci kanalizacyjnych. Gdyby nie ich praca bardzo często dochodziłoby do cofnięcia się ścieków i zalania domu, ogrodu lub ulicy. Jeśli już śmieci pokonają rury kanalizacyjne to po drodze dotrą do przepompowni tłoczących ścieki i wtedy zaczynają się najczęstsze awarie kanalizacji. Zazwyczaj zostają uszkodzone pompy. Pampers lub szmata wplątana w pompę uszkadza ją, a działanie pompowni zostaje zatrzymane. Koszt naprawy lub zakupu nowej pompy jest bardzo wysoki - kwoty sięgają nawet 10 000 zł.

Większym awariom towarzyszy często sprowadzanie drogiego, specjalistycznego sprzętu, który „pomocze” przepchać i oczyścić zatkane rury kanalizacyjne, za który również należy zapłacić.

Największą zgorą konserwatorów są nawilżane chusteczki, które - zazwyczaj stosowane do higieny niemowląt - stały się bardzo popularne wśród dorosłych i dzieci. Niestety, większość z nas nie wie, że nie wolno ich wrzucać do toalet, gdyż zrobione są z tkaniny, która nie rozpuszcza się w wodzie. Jest

to zaznaczone na ich opakowaniu. Kolejnym skutecznym „zapychaczem” są papierowe ręczniki, które również nie rozpuszczają się w wodzie i zbijają w rurach w zwartą masę.

Niestety, często to, co nie mieści się do sedesu trafia bezpośrednio do sieci - po prostu śmieci wyrzucane są wprost do studzienek kanalizacyjnych.

Tymczasem zgodnie z art. 9 pkt 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków zabrania się wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych odpadów stałych, które mogą powodować zmniejszenie przepustowości przewodów kanalizacyjnych, a w szczególności żwiru, piasku, popiołu, szkła, wytluszczyn, a także drożdży, szczeciny, ścinków skór, tekstyliów, włókien, odpadów płynnych niemieszkających się z wodą, żywic, lakierów, mas bitumicznych, smół i ich emulsji, mieszanin cementowych, substancji palnych i wybuchowych substancji żrących i toksycznych, gnojówki, gnojowicy, obornika, ścieków z kiszzonek.

Mając na uwadze dobro i komfort użytkowników gminnej sieci kanalizacyjnej, apelujemy, aby myśleć, co wrzucamy do naszych toalet. Pamiętajmy, że sieć kanalizacji sanitarnej służy do odprowadzania ścieków bytowych z gospodarstw domowych i nie może być traktowana jak śmietnik na odpady.

Dominika Kacprzyńska

SYLWETKA RADNEGO GMINY

Sołtys, radny, społecznik



Tomasz Piórkowski lubi mieszkać na wsi

– Nie czuję się dobrze w mieście, bo wolę mieć wokół siebie otwartą przestrzeń, która daje mi poczucie luzu i wolności – mówi. Urodził się w Płocku, ale całe życie mieszka w Miszewku Stefany. Jego rodzina od pokoleń pochodzi z terenu gminy Słupno. Radny pracuje obecnie w firmie swojego ojca, działającej w branży budowlanej.

Druga kadencja sołtysa...

Obecnie Tomasz Piórkowski jest nie tylko radnym, ale również sołtysem. Tę drugą funkcję pełni już drugą kadencję. – W mojej pierwszej kadencji, wspólnie ze wszystkimi sołtysami, zabiegaliśmy o utworzenie Funduszu Sołeckiego – wspomina Tomasz Piórkowski. – Wierzyliśmy, że dzięki temu w wioskach będzie można zrealizować więcej działań, o które wnioskowali mieszkańcy. Mieliśmy rację, bo powstały konkretne inwestycje, m.in. ogrodzenia i wyposażenie świetlic wiejskich czy place zabaw. Cieszę się i czuję satysfakcję, gdy słyszę aprobatę dla swoich działań, ale

muszę przyznać, że krytyka też działa na mnie motywująco.

...i pierwsza kadencja radnego

Dziś Tomasz Piórkowski przyznaje, że działalność społeczna na rzecz mieszkańców sołectwa wciągnęła go i spowodowała, że pomyślał o kandydowaniu na radnego, gdy zmarł jego poprzednik, Andrzej Banasiak. – To trochę jak w powiedzeniu, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Będąc sołtysem chciałem czegoś więcej, chciałem spróbować, jak się sprawdzę w działaniu na rzecz całej gminy – mówi.

Jako radny ma bardzo konkretny plan, który chce zrealizować. Zamyka się on w trzech głównych punktach: zbudować boisko przy świetlicy w Miszewku Strzałkowskim („świetlica jest nowa, ładna, ale świeci pustkami...”), zorganizować dla mieszkańców jakieś miejsce spotkań w Samborzu („działam w tej sprawie wspólnie z tamtejszym sołtysem, Jerzym Gorzyckim”) oraz zamontować oświetlenie przy drodze gminnej w Miszewku Stefany.

Delta w różowych barwach

Od 19 lat Tomasz Piórkowski działa w Klubie Sportowym Delta Słupno. Kiedyś był czynnym zawodnikiem, ale kontuzja skutecznie wyeliminowała go z gry. Wówczas zajął się społeczną działalnością na rzecz klubu, w którym dziś jest skarbnikiem. – Przez wiele lat mieliśmy naprawdę duży problem, żeby dostać z budżetu gminnego pieniądze na finansowanie Delt – wspomina radny. – Sport nie był w gminie w ogóle doceniany w związku

z czym nie było dobrej atmosfery dla działalności klubu. Mam nadzieję, że zmiana tej sytuacji, z jaką mamy teraz do czynienia, nie jest chwilowa. Jeśli współpraca klubu z wójtem będzie się układała tak, jak do tej pory, to przyszłość widzę w różowych barwach.

Potrzebny jest dialog

W Radzie Gminy Tomasz Piórkowski jest w mniejszościowej grupie zwolenników wójta. Przyznaje, że w tych okolicznościach trudniej jest mu pracować i osiągać swoje cele. – Moim zdaniem trzeba prowadzić dialog w samej Radzie Gminy, rozmawiać, dyskutować i starać się wypracowywać kompromis – mówi. – Inaczej będziemy tkwić w impasie, który utrudnia wszystkim skuteczne działanie na rzecz mieszkańców. Oni zresztą zauważają ten problem i często w bezpośrednich rozmowach wyrażają swoją dezaprobatę, bo zauważają, że wójt chce realizować ich postulaty i dbać o ich potrzeby.

Marny kucharz

Prywatnie rady Tomasz Piórkowski jest miłośnikiem domowego ogniska. Z dumą opowiada o swoim 2-letnim synku Filipie, którego wychowanie dostarcza mu wiele satysfakcji. W rozmowie przyznaje, że jest zapalonym grzybiarzem, ale – niestety – marny z niego kucharz, więc sam grzybów nie przyrządza. Zresztą z uśmiechem wspomina swoją kulinarną przygodę, kiedy próbował ugotować rosół. – Niby nic trudnego, ale... wygotowała mi się cała woda i obiad żona przygotowała dopiero na kolację – dodaje żartobliwie.

Renata Krawczyńska

3
PUNKTY
są filarem
jego programu,
który chce zrealizować
jako radny



- Trzeba prowadzić dialog w samej Radzie Gminy, rozmawiać, dyskutować i starać się wypracowywać kompromis. Inaczej będziemy tkwić w impasie, który utrudnia wszystkim skuteczne działanie na rzecz mieszkańców.

Tomasz Piórkowski

Z PRAWEM NA CO DZIEŃ

Zmiany w prawie spadkowym na korzyść spadkobiercy

Od października zmieniły się przepisy dotyczące prawa spadkowego. Dziedziczenie to materia prawa, z którą każdy z nas prędzej czy później się spotka. Polskie prawo spadkowe traktuje dziedziczenie jako następującą z mocy prawa sukcesję uniwersalną: „prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób”.

Przyjęte w polskim prawie rozwiązanie, ze względu na swą prostotę, jest powszechnie akceptowane: spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, a spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. Spadkobierca nabywa spadek, który obejmuje również długi (obowiązki majątkowe) spadkodawcy. Dzieje się tak choćby spadkobierca tego nie chciał, a nawet o tym nie wiedział. Aby doszło do dziedziczenia nie jest bowiem wymagana żadna aktywność spadkobiercy. Nie jest jednak tak, że na gruncie prawa polskiego spadkobierca nie ma żadnego wpływu na to, czy ostatecznie dojdzie do dziedziczenia. Stosownie do art. 1012 k.c. spad-

kobierca może bowiem zachować się w trojaki sposób. Po pierwsze, może przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste). Po drugie, może przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza). Po trzecie wreszcie, może spadek odrzucić. Na podjęcie decyzji spadkobierca ma sześć miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że został spadkobiercą. W stanie prawnym do 17 października 2015 r. w przypadku braku złożenia oświadczenia w określonym terminie spadkobierca przejmował pełną, nieograniczoną odpowiedzialność za długi spadkowe – także za te długi, o których np. wcześniej nie wiedział. Jest to tzw. proste przyjęcie spadku.

Spadkobierców uchronić przed nieograniczoną odpowiedzialnością za długi spadkowe mogła jedynie ich aktywność, tj. złożenie w odpowiednim terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. W warunkach dość niskiej świadomości prawnej w naszym społeczeństwie nierzadkie są przypadki, gdy ktoś nieświadomy popada w długi,

dlatego że nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swojej bierności w zakresie składania oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Na tle tych przepisów pojawiał się poważny problem zwłaszcza dla spadkobierców, którzy dziedziczyli po spadkobiercy, z którym nie mieli kontaktu od wielu lat i nie znali jego sytuacji materialnej. Jednakże należy podkreślić, że zdarzały się też przypadki, iż nawet w najbliższej rodzinie pojawiał się problem braku wiedzy o zadłużeniach spadkobiercy, bo – jak często się zdarza – ludzie wolą mówić o posiadanych dobrodziejstwach, aniżeli o swoich długach, kredytach, czy pożyczkach. Zresztą nie tylko kredyty wchodziły w skład otrzymanego spadku. Mogą to być również zaległe opłaty za mieszkanie – czynsz, prąd, gaz, wodę, telewizję i telefon.

Wychodząc naprzeciw spadkobiercom, którzy nie składali oświadczenia o odrzuceniu spadku, wprowadzono nowe zasady obowiązujące od października tego roku. Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw,

głównym celem jest zmiana przepisów o odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe polegająca na wprowadzeniu zasady odpowiedzialności z tzw. dobrodziejstwem inwentarza (tj. do wysokości wartości aktywów spadkowych), w miejsce obowiązującej obecnie zasady odpowiedzialności nieograniczonej.

Obecnie brak złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a więc odpowiedzialność za długi będzie ograniczona tylko do tzw. stanu czynnego spadku, czyli do wartości aktywów spadku. Jeżeli więc na przykład wartość stanu czynnego spadku wynosi 10 tys. zł, a dług jest równy kwocie 50 tys. zł, to wierzyciel będzie mógł domagać się zapłaty jedynie 10 tys. zł.

Ponadto w ustawie wprowadzono zmianę zasad ustalania stanu majątku spadkobiercy. Nowa ustawa stanowi, że spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza może sam złożyć w sądzie albo przed notariuszem wykaz inwentarza.

Nowelizacja przepisów dotyczących dzie-

dziczenia niewątpliwie pozwoli na zwiększenie ochrony spadkobierców, jednakże nie zwolni ich całkowicie od zachowania czujności. Zarówno obecnie, jak i po wejściu w życie nowych przepisów, należy pamiętać, że w chwili otrzymania informacji o spadku trzeba dołożyć należytej staranności do sprawdzenia co dziedziczymy i dowiedzieć się jak najwięcej o ewentualnych zobowiązaniach i majątku. Warto przypomnieć w tym miejscu jedną z podstawowych zasad rzymskich „Ignorantia iuris nocet” (łac. nieznajomość prawa szkodzi).

Warto również zaznaczyć, iż wskazana regulacja dotyczy wyłącznie spraw, które rozpoczęły się po 17 października 2015 r.



Ewa Foryszewska - Jarzyńska, radca prawny, Kancelaria Radcowska eLaw
www.kancelariaelaw.pl

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Centrum Prawa Amerykańskiego University of Florida Fredric G. Levin College of Law. Ukończyła podyplomowy kurs zawodowy w Szkole Prawa Procesowego Ad Exemplum. Współpracowała z PKN ORLEN, pracowała w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz w warszawskich i płockich kancelariach prawnych.

STANISŁAW DOBIESZ

„Zasłużony dla rolnictwa”



Stanisław Dobiesz. Na marynarce widoczne odznaczenie „Zasłużony dla rolnictwa”.

Po obrzędach dożynkowych zostały wręczone odznaczenia „Zasłużony dla rolnictwa”. Z naszej gminy odznaczenie otrzymał pan Stanisław Dobiesz. Medal został przyznany na wniosek wójta Gminy Słupno Marcina Zawadki.

- Moi pradziadkowie pochodzili ze szlachty zagrodowej. Moi rodzice również prowadzili gospodarstwo rolne, więc wywodzę się z rodziny rolniczej. Już jako 6-letnie dziecko miałem swoje obowiązki w gospodarstwie. Potem pracując jako kierowca ciężarówki pomagałem rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Jestem też mechanikiem samochodowym, dzięki czemu jestem samowystarczalny. Wszystkie urządzenia i maszyny naprawiam sam. Potem ukończyłem kurs spawacza, operatora koparki i koparko-ładowarki – wspomina Stanisław Dobiesz.

Od dzieciństwa jest związany z rolnictwem, prowadzi razem z żoną 18-hektarowe gospodarstwo rolne w Mijkowie. Jest rolnikiem i producentem. Zajmuje się uprawą zboża oraz hodowlą głównie bydła opasowego i trzody chlewnej.

- Po tym jak ojciec odpisał mi gospodarstwo zaczęła się przygoda. Budowałem gospodarstwo od podstaw. Początki były trudne. Nie miałem maszyn, ani zasiewu. Dodatkowo musiałem spłacić kredyt. Pod zasiew pożyczyłem zboże. Po żniwach je oddałem. Było ciężko, ale dzięki intensywnej pracy razem z żoną spłaciliśmy kredyt, zmechanizowali-

śmy gospodarstwo i w ten sposób wyszliśmy na prostą. Potem było już tylko lepiej. Dwa lata temu kupiłem ciągnik i kombajn – kontynuuje mój rozmówca. Oprócz pracy na rzecz rolnictwa aktywnie udziela się w lokalnym życiu społecznym. Biegłe obsługuje komputer i uczestniczy w życiu na portalach internetowych. Aktywny przewodniczący zarządu gminnego NSZZRI w Słupnie oraz członek zarządu powiatowego NSZZRI od 1980r. Człowiek, któremu dobro rolnictwa leży na sercu i zawsze będzie stać po stronie rolników ze Słupna.

Życie miałem dosyć ciekawe. Przeżyłem transformację ustrojową. Byłem świadkiem wyboru papieża Polaka. Ciekawe czasy, ale wiele jeszcze przede mną. Moja działalność zaczęła się od spontanicznych spotkań, na których ustalaliśmy co robić, żeby nam rolnikom było lepiej. Wiele spraw załatwialiśmy na bieżąco i nadal załatwiamy. Wtedy, chcąc zorganizować się jeszcze bardziej, założyliśmy formalny związek i tak funkcjonujemy do tej pory. Była to niewdzięczna droga, której doświadczyłem też tutaj w Słupnie i to całkiem niedawno. Wiem, że bycie działaczem społecznym to niedocenione zajęcie. Krytyka jest od zawsze i mam świadomość tego, że dobra robota nie zawsze jest doceniona. Ludzie z partii PSL to dobrzy ludzie i pomocni, ale ich ambicje nie pozwalają im na zakończenie pewnych interesów – podsumowuje z uśmiechem pan Stanisław.

Dariusz Woźniak



Sylwetki radnych

Kolejnym radnym, który odmówił przedstawienia swojej osoby na łamach biuletynu „Głos Słupna” jest Zbigniew Pielat. Poniżej zamieszczamy krótką informację na temat radnego.

Zbigniew Pielat - urodzony w Boddzanowie, ma 64 lata. Jest radnym z ramienia KWW Andrzeja Chrzanowskiego z okręgu wyborczego nr 15 w Słupnie. Jest członkiem Komisji Rewizyjnej. Aktualnie emeryt. Przed odejściem na emeryturę prowadził Autoserwis Pielat. Swoją funkcję pełni od wielu lat. W 2010r. kandydował z listy PSL-u. W tym roku złożył m.in. interpelację w sprawie poprawy nawierzchni ulicy Dębowej w Słupnie.

rk

Młodzież pamięta o przeszłości

Uroczyste zakończenie projektu „Ocalić wspomnienia – lokalną historię” połączone z promocją książki „Ocalmy wartości ukryte w historii Słupna” odbyło się 23 listopada 2015 r. w Gimnazjum w Słupnie.

Projekt realizowany był w ramach konkursu grantowego „Akademia projektów wolontariackich”. Patronat nad nim objęła Gminna Biblioteka Publiczna, natomiast zrealizował go Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Koordynatorem młodzieżowym była Natalia Wysocka we współpracy z: Aleksandrą Dymek, Katarzyną Głowacką, Karoliną Krajewską, Patrycją Kuchtą, Magdaleną Maciejewską, Moniką Pessel, Jakubem

Rykowski, Sandrą Siwek, Gabriellą Wist.

Publikacja to efekt pracy wolontariuszy GOPS-u ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy pod opieką Bogusławy Chylińskiej zebrali i opracowali wspomnienia mieszkańców gminy Słupno. Wszystkie wspomnienia bohaterów są wyjątkowe i indywidualne. Zostały opracowane przez młodzież, która udokumentowała ich przeżycia, wyrażając w ten sposób szacunek do przeszłości. To idea łączenia pokoleń.

O swoich przeżyciach z lat wojny opowiadali lub przywoływali wspomnienia swoich krewnych: Maria Cybulska, Wiesław Karolewski, Zygmunt Raczyński,

Marek Siwanowicz, Pelagia Zygmuntowicz. Natomiast karty historii odkrył przed nami lokalny badacz regionu Jan Waluś.

W spotkaniu udział wzięli także sami bohaterowie książki wraz z rodzinami oraz uczniowie gimnazjum realizujący projekt. Podczas uroczystości publikacja została sprezentowana bohaterom wspomnień, autorom – wolontariuszom oraz zaproszonym gościom. Młodzież uwieczniła swoje zaangażowanie wernisażem prac fotograficznych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Na zakończenie wszyscy uczestnicy udali się na poczęstunek przygotowany przez młodzież.

bc



Koniec sezonu wodniackiego w Liszynie

Stowarzyszenie Wodniaków Gminy Słupno „Flis” zakończyło sezon wodniacki. Prezes Zarządu „Flisa”, Zdzisław Borowski, podkreśla, że odbyły się wszystkie zaplanowane imprezy, m.in. był Dzień Dziecka, Wianki Wiślane, regaty kajakowe o Puchar Wójta Gminy Słupno i o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Wodniaków Gminy Słupno.

Swoje indywidualne osiągnięcia i rekordy mają też członkowie Stowarzyszenia. Michał Przybylski przepłynął jachtem motorowym około 4 tysięcy km w rejsach po jeziorach mazurskich, Zalewie Zegrzyńskim, Zalewie Włocławskim oraz po Wiśle. Bogusław Wiśniewski wygrał konkurs wędkarski

sezonu 2015. Złowił sumę o wadze ok. 40 kg. Drugie miejsce zajął Marek Wiśniewski, a trzecie – Andrzej Kalicki.

Prezes Stowarzyszenia Zdzisław Borowski był kapitanem tratwy „Wolność i Solidarność” podczas I etapu rejsu z Płocka do Grudziądza. W II etapie rejsu, z Grudziądza do Gdańska, na mostku kapitańskim stanął Andrzej Ambroziak. Stowarzyszenie „Flis” zrzesza ponad 90 członków, a w sezonie cumowało na Zalewie Liszyńskim ok. 60 jednostek pływających. Przyszły sezon wodniacy chcą rozpocząć 15 kwietnia 2017 r. Już dziś Zarząd „Flisa” zaprasza do członkostwa w Stowarzyszeniu – tel. kontaktowy: 602 33 85 84.

rk



Teresa i Marek Siwanowiczowie przekazują swoją historię wolontariuszkom Oli Dymek (pierwsza z prawej) i Karolinie Krajewskiej (obok).

Krzyżówka z hasłem

- 1. Hasło promocyjne gminy: „Gmina Słupno... u siebie”
- 2. Wieś, w której znajduje się figura św. Rocha
- 3. Posadzony w dniu 12 czerwca 2006 r. przy kościele w Słupnie – Dąb...
- 4. Barwnie upierzony kuzyn wróbla
- 5. W gminie mamy ich 17
- 6. Pamięci Adama Zaleskiego w Cekanowie
- 7. Latający ssak zasypiający na zimę
- 8. Nazwisko dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Słupno
- 9. Wieś przy drodze z Imielnicy do Stróżewka
- 10. Pod koniec października gimnazjaliści ze Słupna zwiedzili plac... w Berlinie
- 11. Neogotycki w Miszewku Strzałkowskim
- 12. Z udziałem policji 5 listopada w Słupnie
- 13. Ostatnia książka p. Anny Włochowskiej - „Echa ...Gwary”
- 14. „Masz babo...”
- 15. Drużyna koszykówki ze Słupna
- 16. Bohater odzyskania niepodległości
- 17. 31 października o godz. 19.05 rozświetlił niebo nad Polską
- 18. Winniczek
- 19. 1 Słupnowska Drużyna...
- 20. 5 listopada w gminie Słupno odbyła się debata na jego temat

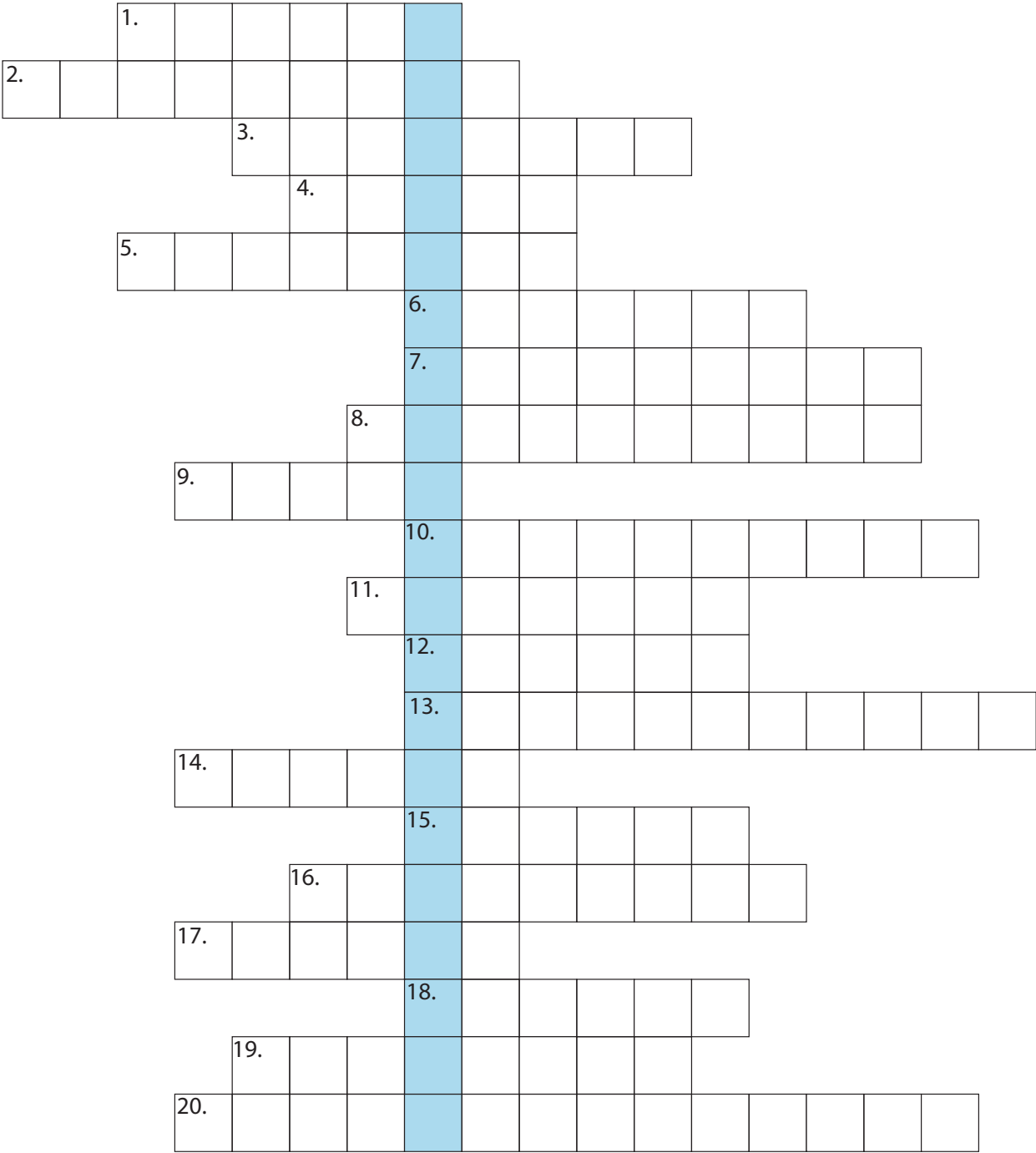
Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło, które powstanie z liter znajdujących się w kolorowych polach.

Hasło prosimy przesłać tradycyjną pocztą na adres: Redakcja „Głosu Słupna”, ul. Miszewska 8a, 09-472 Słupno, lub pocztą elektroniczną – email: krzyzowka@slupno.eu – do dnia 29 grudnia br. **Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi wylosujemy zwycięzcę, który otrzyma nagrodę – książkową przekazaną przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Słupnie.**

Autorem krzyżówki jest Dariusz Woźniak

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru „Głosu Słupna” to hasło: **Pożegnanie lata w Wykowie.**

Spośród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi został wylosowany zwycięzca - **Pani Roma Piętka. Nagrodą był bon o wartości 100 zł ufundowany przez Stację Sprzedaży Paliw ANIRAM w Cekanowie.** Gratulujemy!



Delta mistrzem jesieni!

Delta Słupno po raz pierwszy w swojej historii została liderem rozgrywek ligi okręgowej. Po serii zwycięstw po 10 kolejkach zespół awansował na 1. miejsce w tabeli i pozostał na fotelu lidera do zakończenia rundy jesiennej.

„Często w piłce pojawiają się drużyny, które sprawiają niespodzianki w rozgrywkach. Wyniki Deltę nie są dziełem przypadku, a mistrzostwo jesieni jest w pełni zasłużone. (...) Chyba na naszych oczach rodzi się drużyna, która przez kilka kolejnych lat, wspólnie z innymi zespołami o ugruntowanej pozycji w lokalnej piłce, będzie nadawała ton rozgrywkom” - tak rundę podsumował jeden z portali internetowych zajmujący się ligami mazowieckimi.

-Cieszę ciepłe słowa ludzi związanych z piłką na Mazowszu, którzy doceniają mozolne budowanie zespołu od podstaw – mówi Tomasz Marciniak. - Wyniki przyjmujemy z pokorą, gramy w każdym meczu o zwycięstwo i czas pokaże czy jesteśmy już zespołem kompletnym, gotowym do gry na czwartoligowych boiskach. Idziemy do przodu, pokonujemy problemy i cieszymy się, że tą samą drogą podąża Gmina Słupno poprzez umieszczenie w planach na 2016 rok kompleksowej modernizacji obiektu sportowego w Wykowie.

Wyniki Deltę: Kasztelan Sierpc – Delta 2-2 (Peters 88', 90')
Amator Maszewo – Delta 0-2 (Maliszewski 15', Tarnowski 62')

Delta – Skrwia Łukomie 1-1 (Peters 76')
Zryw Bielsk – Delta 0-6 (Peters 14', Gołębowski 18', 90', Bojaruniec 27', Piórkowski 52', Maliszewski 87')
Delta – Wisła Nowy Duninów 4-2 (Machowski J. 12', Iwanowski 49', 90', Machowski K. 52').

Grupy młodzieżowe już zakończyły swoje rozgrywki. Grupa trenera Przemysława Michalskiego zajęła 3 miejsce w rozgrywkach 1 ligi trampkarzy, natomiast zespół Sebastiana Załęskiego zajął 5 miejsce w rozgrywkach 1 ligi młodzik po rundzie jesiennej. Na stronie www.facebook.com/deltaslupno2001 można obejrzeć radość piłkarzy po zwycięstwie w ostatniej kolejce.

Drobin, Mała Wieś, Stara Biała

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

LUX MED Diagnostyka zaprasza panie na bezpłatne badania mammograficzne w mammobusie, które odbędą się:

- Drobin – 2 grudnia przy Ochotniczej Straży Pożarnej, plac św. Floriana
- Mała Wieś – 2 grudnia przy Urzędzie Gminy, Jana Kochanowskiego 1
- Stara Biała – 3 grudnia przy Urzędzie Gminy, Jana Kazimierza 1

Bezpłatna mammografia przeznaczona jest dla pań w wieku:

• 50 – 69 lat

Badanie w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi jest bezpłatne, refundowane kobietom co 2 lata przez Narodowy Fundusz Zdrowia (lub co 12 miesięcy dla kobiet, które w ramach realizacji Programu otrzymały odpowiednie pisemne wskazanie). Nie jest wymagane skierowanie lekarskie.

• 40 – 49 oraz 70 – 75 lat

Badania wykonywane są w ramach Projektu „Poprawa dostępności i jakości usług medycznych w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi” współfinansowanego z funduszy EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Wymagane jest skierowanie lekarskie od lekarza dowolnej specjalizacji. Więcej informacji o badaniach oraz wzór skierowania znajduje się na stronie: www.fundusze.mammo.pl

Żeby skorzystać z badania trzeba się wcześniej zarejestrować pod nr tel. 58 666 2 444 (można dzwonić przez 7 dni w tygodniu).

Mammografia trwa jedynie kilka minut i polega na zrobieniu 4 zdjęć rentgenowskich piersi. Badania nie należy się obawiać, ponieważ promieniowanie jest nie większe niż przy RTG zęba. Pozwala na rozpoznanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków oraz innych nieprawidłowości w piersi) w bardzo wczesnym etapie rozwoju – wtedy, kiedy nie są one wyczuwalne przez kobietę lub lekarza, co bardzo istotnie zwiększa szansę wyleczenia.